

POSTANOWIENIE

Dnia 20 lipca 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Helena Ciepla (przewodniczący)

SSN Antoni Górski (sprawozdawca)

SSN Maria Grzelka

w sprawie z wniosku M. W.

przy uczestnictwie M. R. i małoletniego M. R. reprezentowanego przez kuratora M. Ch.

o stwierdzenie nabycia spadku,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 20 lipca 2005 r., kasacji wnioskodawczynie od postanowienia Sądu Okręgowego w P. z dnia 8 października 2004 r., sygn. akt II Ca (...),

oddala kasację.

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy w P. postanowieniem z dnia 8 października 2004 r., po ponownym rozpoznaniu sprawy, stwierdził, że spadek po S. R., zmarłym w dniu 19 września 1998 r. w P. nabył na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 1 czerwca 1998 r. syn M. w całości. Wprawdzie sam dokument sporządzony przez testatora się nie odnalazł, ale fakt jego sporządzenia oraz treść odtworzył Sąd na podstawie zeznań świadków, których relacje uznał za wiarygodne.

Apelacja wnioskodawczynie od tego orzeczenia została oddalona postanowieniem Sądu Okręgowego w P. z dnia 8 października 2004 r., gdyż Sąd ten podzielił stanowisko prawne Sądu I - ej Instancji co do możliwości odtworzenia treści zgubionego testamentu na podstawie innych dowodów, w szczególności zeznań świadków, które uznał również za wiarygodne.

W kasacji od tego orzeczenia pełnomocnik wnioskodawczynie zarzuciła naruszenie art. 949 i art. 931 k.c., wnosząc o jego uchylenie lub o zmianę przez stwierdzenie dziedziczenia z mocy ustawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarżąca przyznaje w kasacji, że problem dopuszczalności odtwarzania treści zaginionego testamentu własnoręcznego nie jest nowy. Orzecznictwo, zarówno pod rządami prawa spadkowego, jak i pod rządem kodeksu cywilnego, dopuszcza taką możliwość. W uchwale z dnia 29 maja 1987 r. III CZP 25/87 (OSNCP 1988, nr 9, poz. 117) Sąd Najwyższy sformułował tezę w następującym brzmieniu:

„Treść zaginionego testamentu własnoręcznego oraz fakt jego sporządzenia w przepisanej formie - ustala na podstawie wszelkich środków dowodowych – sąd spadku, jako przesłankę rozstrzygnięcia o dziedziczeniu, w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku albo w postępowaniu o uchylenie lub zmianę stwierdzenia nabycia spadku”. Teza ta potwierdzana była w późniejszym orzecznictwie (por. m.in. uchwałę składu siedmiu sędziów z dnia 31 listopada 1992 r., III CZP 120/92, OSNC 1993, nr 3, poz. 26; postanowienie z dnia 16 kwietnia 1999 r. II CKN 255/98, OSNC 1999, nr 11, poz. 194, czy postanowienie z dnia 8 października 2004 r., V CK 184/04, nie publ.). Należy podkreślić, że to stanowisko prawne Sądu Najwyższego znalazło aprobatę doktryny, wyrażoną w glosach, w których podkreślano z jednej strony doniosłość prawną dokumentu testamentowego dla odczytania i ustalenia rzeczywistej treści woli testatora, a z drugiej strony stwierdzano, że nie można mu przypisywać cech papieru wartościowego, w którym zostało inkorporowane prawo, którego nie można realizować bez przedstawienia tego dokumentu.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę przyłącza się do tego poglądu prawnego wypracowanego w dotychczasowym orzecznictwie. W tej sytuacji stwierdzić należy, iż wbrew stanowisku skarżącego, istota niniejszej sprawy nie polega na tym, że nie ma żadnego dowodu potwierdzającego, iż spadkodawca pozostawił testament, lecz na tym, czy fakt jego sporządzenia oraz treść można ustalać wyłącznie na podstawie zeznań świadków. Na tak postawione pytanie należy co do zasady odpowiedzieć twierdząco, gdyż ustawodawca nie czyni w tym zakresie żadnych ograniczeń dowodowych. Warto przy tym dodać, że niejednokrotnie dla ustalenia treści ostatniej woli sporządzonej na piśmie, pomocne okazują się zeznania świadków, czy inne dowody. Inną sprawą jest, że zeznania świadków należy oceniać ze szczególną wnikliwością i ostrożnością, zwłaszcza w sytuacjach takich jak w sprawie niniejszej,

kiedy nie ma śladu pisemnych dowodów potwierdzających fakt sporządzenia testamentu, co może ułatwiać ewentualne manipulacje i popełnianie nadużyć. W kasacji nie zakwestionowano jednak prawidłowości oceny zeznań świadków, lecz samą zasadę dopuszczalności odtwarzania wyłącznie na ich podstawie treści testamentu własnoręcznego. Taki pogląd prawny jest zaś chybiony, co przesądzało o bezzasadności kasacji (art. 393¹² k.p.c.).